Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. Wilno, dnia 15 listopada 1934 r. 1170.-

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.-

"R y t a s" o s t o s u n k a c h l i t e w s k o - n i e m i e c k i c h ."Rytas" Nr.259 z 13.XI.1934 r. Art.p.t."Rzeczy niedające się tolerować". Streszczenie:

Przebieg stosunków litewsko-niemieckich, dla których scharakteryzowania lud litewski stworzył nawet osobny termin, jest bardzo pouczający: Niemiec tylko wtedy jest przyjacielem, gdy przyjaźń ta przynosi mu korzyści; gdy jednak zdobędzie Niemiec nad kontrahentem przewagę, staje się nieludzki i dąży wszelkiemi środkami do jego zniszczenia.

Okupacja w Litwie, Belgji i innych krajach dostatecznie wykazała, iż Niemcom brnknie kultury i humanitarności więcej, niż innym narodom. Obecny rasizm i proklamowanie ekspansji niemieckiej zarówno w Rzeszy, jak też poza jej granicami czestokroć nie licząc się z elementarnemi zasadami etyki, stał się dla wszystkich kulturalnych narodów tak odstręczający, że przykładają one wysiłków w kierunku uchronienia się od takiej akcji niemieckiej. Kraje, w których wpływy niemieckie były dominujące i zdawało się, że kraje te staną się terenem kolonizacji niemieckiej, dzisiaj wyzwalają się ostatecznie od Niemców i kierują swe życie kulturalne w całkiem innym kierunku. Rzecz zrozumiała, wysiłki te były nieuniknione, zwłaszcza, że Niemcy, szczególnie nad Bałtykiem, zaczęli używać w swej ekspansji również przemocy.

Szczególnie wiele ucierpiała od Niemców Litwa. Sytuacja geograficzna Litwy zachęcała Niemców do tworzenia w kraju litewskim sieci germanizacyjnej, którąby przygotowała ten kraj do przyłączenia do imperjalistycznych Niemiec. Każdy Niemiec, który się przejął duchem rasizmu i narodowego socjalizmu, może być uważany za element antypaństwowy, którego jedynym celem jest przy okazji przysłużenie się ekspansji Vaterlandu.

Takich Niemców,którzy, będąc nawet bardzo zamaskowani, wykonują "niemiecką" robotę, zajmując niekiedy wysokie stanowiska, odcyfrowuje się coraz bardziej. Są też Niemcy, którzy tak się rozzuchwalają, jako głosiciele swojej kultury i takim tonem zaczynają tę "kulturę" przejawiać, że powstaje pytanie, czy postępowanie ich da się pogodzić z poczuciem honoru narodu, z którego gościnności korzystają.

W Kownie w uniwersytecie Witolda Wielkiego na wydziale prawnym zajmuje katedrę prawa kłajpedzkiego profesor Paul Sokołowski. Profesor ten napisał niemiecką książkę p.t."Niemcy widziane od zewnątrz - kraje Bałtyckie. - Rosja", wydaną w Berlinie. Książka ta,nacechowana obskurantystyczną tendencją, możeby nie zwróciła na siebie żadnej uwagi, gdyby jej autor nie był profesorem uniwersytetu litewskiego i nie utrzymywał się z pieniędzy litewskich.

Byłoby szkoda miejsca dla zacytowania tu wszystkich głupstw, wypisanych obficie przez prof.Sokołowskiego. Wystarczy wspomnieć o bardziej charakterystycznych. Mówiąc o postępie kulturalnym krajów bałtyckich, które, jakoby zostały zrodzone przez Niemcy i tylko z niemiecką pomocą mogą się utrzymać, wyraża prof.Sokołowski największy podziw, że mały naród rolników, składający się z 2-ch miljonów głów, ~~xx~~ stwarza państwo, pragnie stworzyć swą literaturę i naukę i unika poddania się wpływom wielkiej kultury /czytaj kultury niemieckiej/. Jak można wydać dzieło, które czytać będzie tylko 10-ciu specjalistów? - zapytuje prof.S. - mówiąc o litewskim rynku księgarskim.

Prof.S., pisząc o czasach okupacji niemieckiej, oświadcza, co następuje: "Niemieckie dowództwo wojskowe podczas okupowania krajów bałtyckich mogło stworzyć samodzielne, absolutnie wierne pułki, wobec których nawet Ententa byłaba bezsilna. Nad Bałtykiem ukształtowałyby się stosunki zupełnie inaczej. Unikniętoby stworzenia karłowatych państewek, odnośnie których wypada obecnie tworzyć różne projekty układów i związków".

Pisząc o stosunkach z Niemcami, których naprężenie by zmalało, o ile Litwa odzyskałaby Wilno, wyraża prof.S.następujący pogląd: "Chorobliwe litewskie uczucie nacjonalistyczne szuka jakiejś równowagi i spodziewa się, że ją znajdzie w litewszczeniu obszaru Kłajpedy".

Wystarcza dwóch powyższych zacytowanych powiedzeń, by zrozumieć, z jaką objektywnością może wspomniany profesor wykładać prawa kłajpedzkiego, skoro uważa, że dzisiejsza egzystencja Litwy, Łotwy i Estonji jest błędem.

Rzecz zrozumiała, takie fakty w życiu litewskiem są niezdrowe. Należy je usuwać. Nie do pomyślenia jest bowiem, by głosiciel takich idei mógł się nadawać, jako nauczyciel młodzieży litewskiej.-

Kronika.

Poseł estoński u min. Lozoraitisa. Prasa kowieńska /z 12.XI.1934/: W tych dniach litewski minister S.Zagr. Lozoraitis przyjął na posłuchaniu posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Estonji w Litwie Leppika.-

Sprawa przybycia Litwinowa. Prasa kowieńska /z 12.XI.1934/: W tych dniach ma się ostatecznie wyjaśnić sprawa przybycia do Kowna sowieckiego komisarza S.Zagr. Litwinowa. Jak słychać, należy się spodziewać przybycia komisarza w drugiej połowie listopada.

Obiad na cześć litewskiej i łotewskiej delegacji handlowej. Prasa kowieńska /z 12.XI.1934/: Minister Spraw Zagr. Lozoraitis wydał obiad na cześć litewskiej i łotewskiej delegacyj dla rokowań handlowych.

Oprócz członków delegacyj byli obecni na obiedzie łotewski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Litwie Seja i wyżsi urzędnicy M-stwa Spr.Zagr.-

Dokoła litewsko-francuskich rokowań handlowych. Prasa kowieńska /z 13.XI.1934/: Jak komunikuje Elta, 10 listopada rozpoczęły się w Paryżu rokowania litewsko-francuskie w sprawie podpisania traktatu handlowego.-

Przedstawiciel Watykanu u min. Lozoraitisa. Prasa kowieńska /z 13.XI.1934/: 10 listopada minister S.Zagr. Lozoraitis przyjął na posłuchaniu przedstawiciela Watykanu w Litwie msgr. Arrata.-

Rokowania handlowe z Rosją Sowiecką. Prasa kowieńska /z 13.XI.1934/: Jak podają, w krótkim czasie w Moskwie znów zostaną podjęte rokowania między Departamentem Leśnym i "Eksportlesem" w sprawie obrobienia w kłajpedzkich tartakach eksportowanego do Europy Zachodniej sowieckiego drzewa.

Jak podają, ze strony Litwy weźmie udział w układach wicedyrektor Dep.Leśnego p.Bagdonaviczius i członek Rady Stanu dr.Zaunius. W czasie układów zostanie zapewne poruszona również kwestja 100.000 fm. sowieckiego lasu, które Sowiety muszą zezwolić Litwie wyciąć na mocy litewsko-sowieckiej umowy.-

Podróż dyrektora "Pienocentrasa" do Estonji. Prasa kowieńska /z 12.XI.1934/: Naczelny dyrektor "Pienocentrasa" Glemża udał się niedawno do Estonji, gdzie bawił ok.tygodnia dla zapoznania się z miejscowemi organizacjami mleczarskiemi.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

Sprawa ochrony życia i zdrowia robotników. Prasa kowieńska /z 12.XI.1934/: Minister Spr.Wewnętrznych Rustejka podpisał przepisy o ochronie życia i zdrowia robotników zatrudnionych w przemyśle.-

Pomnik ku czci Dariusa i Girenasa. Prasa ryska /z 15.XI.1934/: Komisja Aeroklubu Litewskiego z inż.Landsbergiem na czele wydzierżawiła na 99 lat teren katastrofy Dariusa i Girenasa w lasach hannowerskich. Na miejscu tem stanie pomnik ku czci obu lotników litewskich.-

Instytut Uprawy i Eksportu Lnu. Prasa kowieńska /z 12.XI.1934/: M-stwo Finansów zamierza założyć Instytut Uprawy i Eksportu Lnu. Zadaniem Instytutu będzie przygotowanie odpowiednich fachowców.-